

Cud w Bolsena i Orvieto

Autor: Faustyna - 02/23/2011 10:58

Krwawiąca Hostia

Już od ponad siedmiu stuleci tłumy wiernych nawiedzają włoskie miasta Bolsena i Orvieto. W Bolsenie - mieście związanym z życiem i męczeńską śmiercią św. Krystyny wydarzył się najsłynniejszy w dziejach Kościoła cud eucharystyczny. Wydarzenie przyczyniło się do ustanowienia święta Bożego Ciała i zapoczątkowania procesji eucharystycznych ku czci Ciała i Krwi Pańskiej.

Najświętsza Krew na płótnie korporалу

Zdarzyło się w 1263 r., że z pielgrzymką do grobu świętych Apostołów Piotra i Pawła wyruszył kapłan Piotr z Pragi. Na skutek szerzącej się herezji podważającej realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie także on zwątpił w tę Boską tajemnicę. W Rzymie chciał odzyskać dar głębokiej wiary. Pielgrzymując znanym pątniczym szlakiem zatrzymał się w Bolsenie, by oprawić Mszę św. przy grobie św. Krystyny. Nie przypuszczał wówczas, że Bóg wybierze to miejsce, aby objawić mu Tajemnicę swojej eucharystycznej obecności.

Ołtarz, przy którym miał miejsce cud eucharystyczny, znajduje się w bazylice św. Krystyny w Bolsenie. Fot. ks. Władysław Gasidło

Kiedy kapłan przystąpił do rozdzielania Komunii Świętej, jedna z Hostii nagle zaczęła krwawić. Najświętsza Krew przesączyła się przez jego palce i spłynęła na białe płótno korporalu. Hostia, którą Piotr z Pragi nadal trzymał w dłoni, zachowała postać białego chleba. Ksiądz zawinął ją w korporal, włożył do kielicha i chciał powrócić do zakrystii. Wtem kilka kropel Krwi upadło na posadzkę. Piotr z Pragi zadrżał, krzyknął i stracił przytomność. Świadkowie cudu stłoczyli się wokół ołtarza, podziwiając pozostawiony na nim korporal z 25 śladami krwi Chrystusa, tworzącymi na nim podobiznę Ukrzyżowanego. Na tym świętym miejscu, gdzie św. Krystyna złożyła niegdyś Bogu ofiarę życia, Chrystus zaświadczył o swojej Ofierze, w której złożył swemu Ojcu swoje Ciałło i Krew. Od tej pory św. Krystynę obdarzono mianem strażniczki Eucharystii.

Korporał w Orvieto

Kiedy wydarzył się opisywany cud, w pobliskim Orvieto przebywał właśnie papież Urban IV. Czym prędzej posłał on do Bolseny swoich teologów, którzy potwierdzili prawdziwość faktu, zabrali relikwię i wyruszyli z powrotem do Orvieto. Ojciec Święty wyszedł im wówczas na spotkanie, wziął korporał z Hostią z ich rąk i ukazał licznie zgromadzonym wiernym. To właśnie wydarzenie uznaje się za początek odprawiania procesji Bożego Ciała.

Dla godnego uczczenia relikwii w Orvieto wzniesiono potężną katedrę - jedno z arcydzieł światowej architektury gotyckiej. Dla Hostii i zakrwawionego korporалу - umieszczonych w specjalnym relikwiarzu ze złota, srebra i emalii - wybudowano specjalną Kaplicę Korporalu. Zachowano też skrwawione kamienie z bolseńskiego kościoła. Jeden z nich został wmurowany w ścianę za ołtarzem, przy którym zdarzył się cud, drugi - włożony do relikwiarza czci się dziś w czasie procesji Bożego Ciała.

Relikwiarz z korporalem nasiąkniętym Krwią. Fot. ks. Władysław Gasidło

Do 1990 r. Orvieto odwiedziło 40 papieży. Szczególnie uroczyście przeżywa się w tym mieście dzień Bożego Ciała. Procesja z Najświętszym Sakramentem i relikwiarzem przechodzi wówczas przez najważniejsze ulice i place miasta. Poprzedza ją trzystuosobowy orszak historyczny. W 1990 r. uroczystościom w Orvieto przewodniczył Ojciec Święty Jan Paweł II.

A w Bolsenie i Orvieto od siedmiu stuleci wciąż dzieją się nadzwyczajne zjawiska. W kropłach Najświętszej Krwi na kamieniach i korporale można niekiedy dostrzec postać Jezusa z Nazaretu. Wierni oddający cześć Najświętszemu Sakramentowi doznają tu łask i uzdrowień.

(opracowano na podst. książki ks. Władysława Gasidło „Św. Krystyna strażniczką Eucharystii”)

Święta Krystyna - męczennica z Bolseny

Żyła w III w. Jej ojciec, majątny arystokrata Urban, prefekt Bolseny był zdecydowanym wrogiem chrześcijan. Kilkuletnia dziewczynka często mogła obserwować ojca jak ich przesłuchuje i sędzi.

Pozostawała pod wrażeniem ich głębokiej, niezłomnej wiary i prawdopodobnie to skłoniło ją do przyjęcia Ewangelii i wiary w Chrystusa. Ojciec był bardzo niezadowolony. Za wszelką cenę chciał odwieść ją od wiary. Na próżno. Uwięził ją zatem w pałacu, oddając do jej dyspozycji znaczną część swojego majątku. Dziewczynka rozdała go jednak ubogim. Rozsierdzony ojciec skazał ją wówczas na więzienie i tortury, które Krystyna mężnie znosiła. Próbowano wówczas utopić ją w pobliskim jeziorze. W cudowny sposób dziewczynka przeżyła także zanurzenie we wrzącym oleju i łamanie kołem. Kiedy próbowano złożyć ją w ofierze bożkowi, ten rozpadł się na kawałki. Kolejne tortury sprawiły, że zmarła. Miała wtedy zaledwie 12 lat.

Jej kult rozwijał się już od chwili śmierci. W miejscu męczeństwa Krystyny w Bolsenie w XI w. wzniesiono poświęcony jej kościół, a którym zdarzył się słynny cud eucharystyczny. We Włoszech czci się świętą w ponad 70 miejscach, a aż 22 miasta włoskie obrały ją sobie za patronkę. W rocznicę jej męczeństwa - 24 lipca - w Bolsenie odbywają się specjalne misteria.

Św. Krystyna, strażniczka Eucharystii.

=====